

GŁOS PARANA'ŃSKI

(AVOZ DO PARANA')

KURYTYBA — NIEDZIELA, DNIA 5 LUTEGO 1933 ROKU

NR. 6

LIST PANA POSŁA

Rozpoczynając wydawanie tygodnika „GŁOS PARANA'ŃSKI”, zwróciliśmy się do JWPana Po- i Ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej skiej w Brazylii, Dra Tadeusza St. Grabow- ego, z listem wyjaśniającym Mu nasz pro- wydawniczy i nasze zamiary. W odpowiedzi otrzymaliśmy od Poselstwa w Brazylii, pismo treści następującej:

r. 99-33.

Rio de Janeiro, 22.I.1933.

o Wydawnictwa

Tygodnika „GŁOS PARANA'ŃSKI”
w Kurytybie.

— Poselstwo R.P. dziękuje za wiadomie- o rozpoczęciu wydawnictwa, skierowane do sta R.P. i do Poselstwa, i przyjmuje je z zado- leniem do wiadomości. Kierunek wydawnictwa, powiedziany w artykule wstępnym numeru pier- szego, zasługuje na jaknajszersze poparcie spo- społeczeństwa polskiego w Brazylii, i Poselstwo sp- siewa się, że będzie on utrzymany i w przy- ści.

— Poselstwo wina Szanownej Redakcji go pierwszego numeru pisma, przedstawiającego tak pod względem formy jak i treści, bez za- utu i składa życzenia pełnego powodzenia.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej
(—) Dr. Tadeusz St. Grabowski.

Z serdecznym podziękowaniem dla wysokie- uznania Poselstwa i Posta R. P. zamiesz- ny powyższy list, upewniając, że kierunek dnika nie ulegnie zmianie, a starać się wiemy odpowiedzieć zaufaniu jakiemi nas a nasi przedstawiciele Rzeczypospolitej, anizacje o ogół społeczeństwa polskiego Brazylii.

Wydawnictwo

Polska i Brazylia

Rio. — Dokonano w pałacu Iamaraty podpisanie przyjaźni między Polską a Brazylią, przez tra Dr. T.S. Grabowskiego ze strony Polski i Mi- a Spraw Zagranicznych w Brazylii, sr. Afranio de Franco.

DR. JORGE MEYER

etnia praktyką w szpitalach w Monachjum i Nürn- berg w Niemczech
onywa wszelkiego rodzaju operacyi
choroby kobiece, macierzyństwo, promienie X.
genologja, leczenie elektrycznością przez lekarza
specjalistę — choroby weneryczne.
przyjąć: od 10—11 i od 4—6 prywatnie i od
2—3 w klinice S. FRANCISCO,
RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 186
(Codziennie z wyjątkiem sobót).

Dr. A. O. SCHWAB

LEKARZ

Choroby dróg moczopiciowych.
muje w Aptece Tell, rua 15 de Novembro 457,
w godzinach od 4-ej do 6-ej

Telegramy

Polska. — Donoszą z Warszawy o ukoń- czeniu tamże dorocznej konferencji do tra- ktatu Czesko-polskiego, w której brali udział senator Pishel, Dr. Hajek, dwu współpracow- ników min. Benesza i p. Schwychowski jako przedstawiciele Czechosłowacji, oraz wielu czeskich dziennikarzy.

W czasie konferencji omówiono szereg kwestji polityczno-ekonomicznych obu państw. Przedstawiciele polscy i czescy powzięli wspól- ną decyzję, by wszelkimi środkami przeciw- stawiać się kampanji rewizjonistycznej, pro- wadzonej przez Niemców. Omówiono rów- nież sprawy tranzytu handlowego między Cze- chosłowacją, a polskim portem w Gdyni.

Do Nowego Yorku przybyła słynna artystka rzeźbiarka polska, p. Maryla Lednicka, której rzeźby zdobią największy włoski statek luksu- sowy „Conte di Savoia”

Prasa północno-amerykańska z podziwem wyraża się o pracach p. Lednickiej, podkreśl-ając, że dzieła artystki Polki zawierają w sobie „przedziwne połączenie marzycielstwa słowiań- skiego z italiańską radością życia”

Berlin. — Nastąpił wybuch w fabryce pro- chu i materiałów wybuchowych w miejscowo- ści Luneburg. Dwie osoby zginęły na miejs- cu, wiele rannych. Straty materialne ogrom- ne.

Berlin. — W wyniku starcia między policją i komunistami na przedmieściu Keglerheim, zostało 9 osób zabitych i 11 ciężko rannych.

Berlin. — Epidemja grypy obejmuje coraz to nowe okręgi w całych Niemczech. Codzień dochodzą zawiadomienia o zamykaniu szkół, z powodu choroby uczniów.

Paryż. — We Francji epidemja grypy przy- biera zastraszające rozmiary. W Reims wśród setek chorych notuje się duży procent wypad- ków śmiertelnych. Uczniowie szkół zostali zwol- nieni na czas nieograniczony od uczęszczania na wykłady, z obawy, by pobyt we wspólnych salach szkolnych nie przyczyniał się do roz- powszechniania epidemji.

W liceum dla dziewcząt liczba zachoro- wań gwałtownie się powiększa.

Paryż. — Dokonano tu prób, specjalnych masek przeciw gazowych i ogniowych. Sze- ściu marynarzy weszło do płonącej kamery, gdzie przebyli kilkanaście minut. Po wyjściu zostali zbadani przez komisję lekarską, której oświadczyli że maski nowego wynalazku umo- żliwiają swobodne oddychanie tak w dymie trującym, jak i w ogniu.

WOJNA

Paragwajsko—Boliwijska

Informują z dobrych źródeł z Boliwji, o upartych i zaciętych walkach na froncie, długości około 50 klm. Na całej tej przestrze- ni nieprzyjaciół okopał się i posiada gniazda. karabinów maszynowych doskonale zaopatrzo- ne w amunicję.

— Boliwijczycy bardzo powolnie posuwa- ją się naprzód, ponosząc poważne straty. Pa- ragwajczycy utrzymują bez przerwy silny ogień.

La Paz: Sztab Generalny donosi o prze- prowadzonym natarciu na odcinku Fernandez. Paragwajczycy po uporczywej kilkugodzinnej obronie cofnęli się na obu skrzydłach. Komu- nikują również, że na odcinku Manawa i innych sytuacja jest bez zmian.

Genewa. — Rząd paragwajski wysłał no- tę do Ligi Narodów, protestując kategorycz- nie pazeć oskarżeniom Boliwji, iż wojska paragwajskie używają trujących gazów do dzia- łań wojennych. — Komunikat dodaje, że jest to wymysł boliwijski, mający usprawiedliwić barbarzyńskie pastwienie się nad jeńcami pa- ragwajskimi.

Oskarżenia boliwijskie

Rząd boliwijski skierował do Ligi Naro- dów i do rządów neutralnych notę, w której oskarża Paragwaj o założenie fabryki gazów trujących, których Paragwajczycy używają do walki w Chaco.

Nota stwierdza, że fabryka prowadzona jest przez chemika Europejczyka specjalistę, i że przeszło 500 kobiet pracuje nad wyrobem ma- sek gazowych.

Inny komunikat protestuje przeciw oskarże- niom Paragwajskim, jakoby Boliwijczycy uży- wali kul „dum-dum”.

* * *

Bukarest. — W całej Rumunii od kil- ku dni padają śniegi, które zasypały wysoką warstwą drogi, wie i miasteczka. Komunika- cja kolejowa i telefoniczna przerwana. W Moł- dawji wiele miasteczek i wsi jest zupełnie odciętych od świata.

— Z racji przerwania dróg komunikacyj- nych została odłożona sesja parlamentu, bo- wiem posłowie i senatorzy nie mogą dostać się do stolicy.

Czy jesteś już członkiem Koła Przyjaciół Polskiego Morza?

Zapisy przyjmuje w Gen. Konsulacie p. Wł. Paszkowski.

Rzym. — Donoszą, że z powodu osypa- nia się stoku góry kamienistej w Ballata, zgi- nęły 3 osoby.

Napad na bank

Rzym. — Donoszą z Bolonji o zuchwa- łym napadzie, dokonanym w biały dzień na bankowy oddział na placu de Settembre w chwi- li, kiedy urzędnicy opuszczali bank, przeno- sząc poważną sumę pieniędzy do centrali.

Napastnicy, grożąc rewolwerami, odebrali pieniądze i zmusili urzędników do powrotu do banku, gdzie ich zamknęto. — Dopiero po upływie kilkunastu minut zaalarmowano policję, która rozpoczęła pościg.

Napastnicy zbiegli, unosząc ze sobą przesz- ło 200 tys. lirów.

Z P O L S K I

Walka z polskością

Gdańsk. (P.A.T.) Organ partii centrowej „Danziger Landesztg“, w dłuższym artykule zatytułowanym „Walczeniem czyzna w Europie“, zastanawia się nad walką, jaką Niemcy w rozmaitych krajach prowadzą obecnie o utrzymanie rzekomo zagrożonego stanu posiadania swej kultury. Jak wynika z artykułu, teren tej walki obejmuje niemal całą Europę, gdyż wymienione są następujące kraje: Danja, Polska, Estonia, Łotwa, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Jugosławia, Francja i Włochy.

Co się tyczy walki o niemieckość Gdańska, to ma być ona szczególnie uciążliwa, gdyż Niemcy mają tu do czynienia z szowinizmem polskim, który dąży do zagarażenia Gdańska i pozbawia go samodzielności (?) Walka ta jest niebezpieczna wobec metod Polski, które doprowadziły w Poznańskim, na Pomorzu i na Górnym Śląsku do odebrania Niemcom zajmowanego przez nich dawniej dominującego stanowiska. Ta polityka Polski była przyczyną wielokrotnych wystąpień rządu Rzeszy w obronie mniejszości niemieckiej w Polsce.

Na zakończenie dziennik wzywa do codziennej walki na wszystkich polach a więc o każdą szkołę, placówkę pracy, kościół, głos wyborczy i wogóle o każdą pozycję, na której niemieckość może się zakorzenić. „Musimy o to walczyć — kończy dziennik — jeśli wierzymy w wspólnotę kulturalną wszystkich Niemców“.

Komunikacja lotnicza

Warszawa. (P.A.T.) W listopadzie r. ub. ruch samolotowy utrzymany był na wszystkich liniach, przewidzianych zimowym rozkładem lotów. Ogółem samoloty wykonały:

292 lotów, przelatując 72.850 km. i przywiozły

544 pasażerów, 5.338 kg. bagażu, 19 tys. 721 kg. towarów, 1.186 kg. poczty i 860 kg. gazet.

W stosunku do r. 1931 zwiększył się znacznie ruch towarowy.

W m. z. komunikacja lotnicza utrzymywana jest na wszystkich liniach, przyczem nadmienić się godzi, wszystkie samoloty są ogrzewane, skutkiem czego pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło.

Przed Międzynarodową Morską Wystawą Sportową w Gdyni

Gdynia (P.A.T.). Gmina m. Gdyni na podstawie uchwały rady miejskiej przystąpiła w charakterze członka do Towarzystwa Międzynarodowej Morskiej Wystawy Sportowej w Gdyni, której otwarcie przewidziane jest na 1935 rok.

Spadek konsumpcji piwa w Polsce

Warszawa. (PAT.) Spadek konsumpcji piwa w Polsce przedstawiał się następująco: W r. 1929 produkcja piwa w Polsce wynosiła 2,5 mil. hl., w r. 1932 1,5 mil. hl. Spożycie wynosiło w r. ub. około 3,5 litra na mieszkańca. Przemysł browarniczy przeżywa poważny kryzys. Pracuje obecnie 170 browarów.

Przesyłanie próbek towarowych do polskich placówek zagranicznych

Warszawa. (PAT.) Przy zgłaszaniu się firm polskich do naszych placówek zagranicznych z zapytaniami w sprawie możliwości eksportowych pożądane jest, aby firmy te przysyłały stale próbki zaofiarowanych towarów oraz ceny. Stanowić to będzie wielkie ułatwienie w nawiązywaniu stosunków z odbiorcami zagranicznymi, którzy zapoznać się będą mogli z towarem polskim, a jednocześnie pozwoli polskim przedstawicielom zagranicznym zainteresować naszymi artykułami eksportowymi szersze koła miejscowych importerów.

Bezrobotni w Polsce

Warszawa. (PAT.) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego Państwa wynosiła na dzień 7 stycznia b.r. 231.239 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.994 osób.

GDYNIA - NASZ PORT

Obrot Portu Gdynińskiego w r. 1932 — 5.182.000. ton

Według prowizorycznych obliczeń w ciągu 1932 roku weszło do portu gdynińskiego 3300 statków, wyszło 3290 statków. W stosunku do roku 1931 ruch statków zwiększył się dość znacznie, na co wpłynęło przede wszystkim uruchomienie wielu stałych linii żeglugowych. Kolejność bander, podobnie jak w ub. latach: po szwedzkiej idzie polska, niemiecka, duńska, Norweska, tatarska i t. d., poatem znacząco wzrósł udział bander greckiej i włoskiej.

Obrot towarowy w wywozie nieco się zwiększył, dochodząc do 4.750.500 ton, wobec 4.742.000 ton w 1931 r., natomiast przywóz towarów zmniejszył się dość znacznie, gdyż z 558.550 ton w r. 1931 spadł do 431.500 t., wskutek czego i ogólny obrot towarowy za cały rok zmniejszył się o 120.000 ton, wynosi to zaledwie 2 proc., co w porównaniu z innymi portami europejskimi, a w szczególności bałtyckimi, można uważać za postęp, zważywszy, że porty te zmniejszyły swe obroty towarowe w r. ub. od 20 do 40 proc.

Szczególnie pocieszającym jest dla Gdyni wzrost obrotu towarów drobnicowych, co wpłynęło bardzo korzystnie na dalszy rozwój portu i rozbudowę jego połączeń okręgowych.

Linia Gdynia — Bliski Wschód

W porcie gdynińskim odbyła się uroczystość wyprawienia w pierwszą podróż nowego motorowca szwedzkiego „Vikingsland“. Statek ten kursuje na linii Gdynia — Bliski Wschód.

Nośność jego wynosi około 4000 ton.

Zapasy przedzdy

Łódź (PAT.) Na podstawie danych, uzyskanych w Zrzeszeniu Producentów Przedzdy Bawełnianej w Łodzi, stan zapasów przedzdy na 1 stycznia r. b. wynosił 1.717.061 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje ogólny wzrost zapasów o 96.015 kg.

Wywóz mebli giętych

Warszawa (PAT.) Wywóz mebli giętych w listopadzie r. ub. przewyższył nieco poziom z października tegoż r., przedstawiając wartość 376 tys. zł. (w październiku 332 tys. zł.). W stosunku do Francji, dokąd poprzednio wysyłaliśmy dość pokaźne ilości mebli giętych, ostatnio nie zdołano uzyskać poprawy naszych szans eksportowych w tej dziedzinie na rynek francuski.

P. Korianty w sojuszu z Volksbundem

Katowice, 10-1. Wczorajsze posiedzenie sejmu śląskiego przyniosło bardzo znamienity moment. Z okazji wniosku klubu niemieckiego w sprawie zmian programów szkolnych wprowadzonych przez wojewodę w myśl ogólnopolskiej ustawy ustrojowej, oraz ustawy przemysłowej oraz z okazji interpretacji statutu organicznego, sprawy przekładania zamknięć rachunkowych — zarysował się w sposób dobitny sojusz dwóch klubów: klubu p. Koriantego i niemieckiego klubu p. Ulitza. Spółka ta od dłuższego czasu prowadzi na terenie sejmu śląskiego akcję przeciwko każdej tendencji unifikacyjnej, wychodzącej z dobru pojętego interesu państwowego.

Prezes klubu N.Ch.Z.P. poseł Witeczak kazał i podkreślił tę wspólną linię, jaką rzą w sejmie śląskim klub b. komisarza bicystowego z klubem p. Ulitza, generalnego sekretarza Volksbundu, płatnego przez B. i prowadzącego politykę berlińską.

Zacytowanie przez p. Witeczaka odejścia podpisanej przez p. Koriantego z okazji zboru ś. p. Prezydenta Narutowicza, uczyniło na sali ogromne wrażenie. Akcja p. Koriantego w sejmie śląskim, za którym bezkrytycznie postępuje jego klub, jest tylko jednym z jej jawów sojuszu p. Koriantego z obozem niemieckim.

Dziwić się można, że odpowiednie organy prokuratorskie nie zainteresowały się działalnością, i nie znają p. Koriantę w tym miejscu, odpowiedniejszego niż w sali sejmowej, „za kratkami“.

Przyjazd komendanta estońskiego „Kaitseiliit'u“ do Polski

Dnia 21-go ub. mies. przyjechał do Warszawy, celem złożenia wizyty Związku Wojskowego leickiemu komendant główny estońskiej organizacji przysposobienia wojskowego „Kaitseiliit“ — gen. Koska.

Podczas dziesięciodniowego pobytu w Warszawie komendant główny „Kaitseiliit'u“ zapoznał się z pracą centralnych władz Związku Wojskowego leickiego oraz zwiedził Warszawę, Poznań, Łódź, Kraków i Zakopane.

Gen. Rosce towarzyszyło w podróży szereg wyższych oficerów „Kaitseiliit'u“.

Odrzucenie wniosku P. P. S. o zniesienie sądów wojennych

Odbyło się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego sejmowego koła P. P. S. posiedzenie sejmowe, na którym rozpatrywano wniosek klubu Polskiej Partii Socjalistycznej o uchwalenie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustępowaniu doraźnym oraz wniosek klubu Ukraińskiego o uchylenie nowego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach.

Obydwa wnioski zostały odrzucone większością komisji, która wychodziła z założeń, że powyższy kompleks norm prawnych jest nieodzowny dla ładu prawnego w państwie i że wolno jest każdemu domagać się nowelizacji tych norm, ale nikt nie może nie zgodzić się na ich zniesienie.

14-letni wyrostek na ławie oskarżonych

W warszawskim Sądzie Okręgowym odbyło się niespodziewany i trzeba przyznać, wyjątkowo niezwykły proces.

Zasiadł bowiem na ławie oskarżonych 14-letni młodec o semickim wyglądzie. Zastępca prokuratora, mając przed sobą obrońcę w białym mundurze, Szumańskiego.

Młodec ten jednak tyle już nabroił w swoim niedługim życiu, że wytoczono mu proces polityczny ze 102 art. K. K.

Bez względu na to, że udaje niewinną oświadczył sądowi, iż nic nie wie o żadnym chodzie, udowodniono mu, że rozlepianie na ścianach podczas nocy nie tylko nie było jego stroną robotą nieświadomą, ale nadto ten młodociany delikwent jeszcze rok temu, kiedy miał lat trzynaście, organizował i kierował działalnością komunistyczną i przemawiał na zebraniach przez siebie zwoływanych, w których przemawiał jego młody charakter.

Abramek Milchstein bowiem postawił sobie za zadanie walkę z rodziną i religią nie.

Ze względu na podłoże sprawy oraz woskarzonego, rozprawa toczyła się w drzwiach zamkniętych. Przewód ustalił iżbyły Abramek agitował głównie pośród krawców. Sąd wydał wyrok skazujący Abrameka na rok pobytu w zakładzie poprawy i zawieszając karę na przeciąg trzech lat, znacząc mu opiekuna urzędowego.

Rozmaitości

Władek, który sprzedaje własną krew

W Nowym Jorku żyje około 1.300 ludzi, znani są w kołach lekarskich jako dostawcy własnej krwi. Najgłośniejszy z nich Tom Kane, który do r. 1914 był marynarzem, rytyczczy użył swej krwi dla ratowania tych, których ocalić mogła jedynie transfuzja krwi. Kane udzielił swej krwi w wypadkach bezinteresownie, by ratować sposób biedaków. Lekarze zaręczają, że ma najsilniejsze ciało krwi. Do uratowania przez niego ma należeć między innymi znany miliardier Vanderbilt. Transfuzji dokonano wówczas dyskretnie, lekarze obowiązani do tajemnicy, pacjent milczał, twarz ukrytą pod maską. Złośliwi adali później, że Vanderbilt obawiał się, że skutkiem transfuzji ma w żyłach plebejską.

Władek żąda za transfuzję krwi zazwyczaj 50 dolarów; jeśli idzie o ludzi bogatszych wówczas jego honorarium, osiągając 500 do 1.500 dolarów. Z dumą opowiada, że syn bogatego miliardera dawał mu za transfuzję 50 dolarów, nie przyjął tego honorarium, pozwalając sobie wogóle zapłacić. Lekarzowie uważają Kane'a za fenomen, albowiem w bardzo krótkim czasie krew jego odnawia, a zdrowie służy mu znakomicie.

Orkiestry, złożone z... owadów

Japoni istnieją orkiestry owadów. Specjaliści, zajmujący się chwytaniem owadów, koła się „musziurami”. Wzięta się on po ulicach z bambusową rurką, na której wiszą dziesiątki małych owadów, a każda klatka mieści w sobie miniaturowego śpiewaka. Zanim nabędzie jakiegoś owada, japończyk przesłuchuje go, jakby śpiewaka. Ze zbliżaniem się jesienią owady stają się dzwiczniejsze i zalecają się o tej właśnie porze kwitnie han-prawusziur.

W muzyce polny śpiewa basem. W muzyce wyżej oceniany jest owad, zwany „kri-wied”. Jest to kapelmistrz z urodzenia, kierownik orkiestry. Na jego znak rozpoczyna melodijną symfonię muzyczną. W orkiestrze ma primadonny odgrywa w orkiestrze ma „suzamuszi”. Jej niebieskie skrzydła kołyszą się nieustannie, gdy ociera ona, jakby wykiem, łapkę, wydając dźwięk „rin-ri-in”, który bierze bardzo wysokie nuty, zmieniając i kończy pianissimo.

Zatsumuszi (nazwa ta oznacza, że owad, który ją, lubi szelest sosn na świeżym trzu), jest najbardziej utalentowanym i najczujającym w głąb duszy muzykiem. Jego ciemne brunatne ciało usiane złotymi punktami, jest dosyć brzydkie, zato śpiewa on pięknie. Uważany jest przytem za przyjaciela dzieci, bo śpiewa im kołysanki. W ostrzejszy dźwięk wydaje żółta semina do cykady).

Wady musziurów są święte, gdyż u Japonczyków istnieje przesąd, że w te owady wcielają się dusze ludzi, którzy za czasów swego ziemskiego życia traktowali zwierzęta. Wnieważeniu się w owady pokutują śpiewem, wne grzechy.

Ze statystyki połowu wielorybów

Liga Narodów zajmuje się obecnie bardzo poważnie zbrojeniami Niemiec, lecz... wielorybów. Według danych, zebranych przez Ligę, połowu, więcej niż połowa rocznego połowu wielorybów, odbywa się na wodach bieguna północnego. Szesnaście procent złowionych wielorybów pochodzi z wybrzeży Afryki, 6 procent z północnego Atlantyku i północnego Oceanu Lodowatego.

W której statki wielorybnicze zловиły w 1929 r. ponad 15.009 sztuk. Największe rewiry wielorybów na wodach Antarktydy są domeną prawie wyłącznie Norwegów, zaledwie trzecia część statków wielorybniczych poluje tu pod banderą brytyjską.

Ilość wielorybów maleje z roku na rok, wobec czego Liga Narodów obmyśla obecnie środki, by zapobiec zupełnemu wytępieniu tych największych ssaków naszej ziemi.

351-lecie ziemniaków w Europie

W roku bieżącym mija 351 lat od dnia, w którym podróżnik angielski sir Francis Drake przywiózł z Ameryki południowej do Europy pierwsze kartofle. Dość długo spoglądano na nowy ten środek spożywczy podejrzliwie. W Niemczech zaczęto uprawiać kartofle na większą skalę dopiero pod koniec XVII wieku, w Polsce zaś zainteresował się nim król Jan Sobieski. Zrazu hodowano je w dobrach królewskich, rozpowszechniły się zaś dopiero po r. 1810.

Wentylator, który grzeje, nie chłodzi

Wentylatory używane są przeważnie do ochładzania i odświeżania lokali, w których znajduje się więcej osób. Jednakowoż w zasadzie mogłyby służyć wentylator także i do ogrzewania powietrza, pod warunkiem, że umieszcza się go w zamkniętej przestrzeni. Albowiem ruch wentylatorów wywołuje ruch i tarcie powietrza, a energia ruchu zamienia się w końcu w ciepło powietrza.

Jeżeli zatem wentylator umieszczony jest wewnątrz ubikacji zamkniętej ze wszystkich stron, to efekt jest ten sam, jak wtedy, gdyby się w tej ubikacji umieszczało grzejnik elektryczny o mocy tego wentylatora. Zamiast ochłodzenia, mielibyśmy ogrzanie się powietrza w tym pokoju.

Wentylator zatem może chłodzić tylko wtedy, gdy ciepłe powietrze może uchodzić, a za to napływa z zewnątrz powietrze zimniejsze.

Przewidujący gość

Było to w prowincjonalnym mieście we Francji. Do portjera miejscowego więzienia zgłosił się starszy, elegancko ubrany mężczyzna, prosząc o pozwolenie zwiedzenia zakładu. Dyrektor więzienia, zbadawszy legitymację penitenta, zgodził się i dodał mu dozorcę, by oprowadził go po zakładzie. Przeszło godzinę trwało zwiędzanie. Gość interesował się wszystkim, a wypytując o to i owo, objawiał przytem niemałą znajomość rzeczy. Pochwalił niejedno, wyrażając się z uznaniem o kierownictwie i zachwycił się kuchnią więzienną, tu i ówdzie jednak radził poczynić pewne, drobne zresztą zmiany. Obejrawszy dokładnie wszystkie cele i urządzenia więzienne, złożył wizytę dyrektorowi, który przyjął go bardzo uprzejmie, słuchając ciekawie światłych uwag gościa o swym zakładzie.

— Panie dyrektorze — oświadczył w końcu gość. — Pański zakład zasługuje na największe uznanie. Widziałem niejedno więzienie, żadne jednak nie podobało mi się tak, jak to. I dlatego postanowiłem zostać tu trzy miesiące. — W więzieniu? — spytał zdziwiony dyrektor. — Tak w więzieniu. — Ależ to niemożliwe — zawołał dyrektor. — Niemożliwe? Ależ ja mam dokument, który mi to umożliwi — odparł gość i wręczył dyrektorowi wyrok, skazujący go na trzy miesiące więzienia za sprzeniewierzenie.

Służąca, zdrowa i silna, do sprzątania tylko potrzebna. Zgłaszać się u gospodarza Związku rue C. de Carvalho 487, lub w Redakcji. —

HUMOR

Stara ciotka do małego Władka:

— Dostaniesz pięćset rejsów, jeśli mnie pocałujesz!

Władzio się waha.

— Czemu jesteś niegrzeczny! — mityguje matka.

— Za wypicie łyżki rycyny dostaję przecież miła.

— o —

Mosiek i Abram leżą w szpitalu, w jednym pokoju, tuż obok siebie. Obaj cierpią na ischias. Lekarz przepisał stosowanie masażu.

Mosiek wyje z bólu przy masowaniu chorej nogi, Abram — nie sobie z tego nie robi. Zabieg się kończy, masażysta wychodzi. Mosiek pyta się:

— Abram, co to jest? Jak on mnie masuje, to ja muszę krzyczeć z bólu, a jak on ciebie masuje, to ty nie — ciebie nie boli, co?

— Oj Mosiek, ty myślisz, że ja jestem taki głupi i podstawiam mu do masowania moją chorą nogę.

— o —

— A więc, oskarżony mówi, że włamawszy się do banku, zabrał tylko ołówek, wartości 500 rejsów. Ależ po co usiłowaliście rozbić kasę pancerną?

— Chciałem włożyć tam należytość za ołówek.

— o —

— Czy nie uważasz, przyjacielu, że ta kawa smakuje, jakby do niej dolano kroplę piwa dobrze skwaśnialego.

— Przeciwnie, to smakuje, jakby do kwaśnego piwa dodano kroplę kawy.

Adresy:

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej na Brazylię, Peru, Boliwię, Ekwador etc.

DR. TADEUSZ GRABOWSKI, Minister pełnomocny.
PRAIA BOTAFOGO 246 — Rio de Janeiro

KONSULAT GEN. RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ w Kurytybie
Rua 13 de Maio 411.

G. Z. P. Z WYDZIAŁAMI

Oświatowym, Teatralnym, Prasowym, Gospodarczo-rolnym, Informacyjnym, Handlowym, Młodzieży, Opieki Społecznej.
Rua Carlos de Carvalho 487.

ZWIĄZEK POLSKI

Rua Carlos de Carvalho 487.

ZWIĄZEK AMATORÓW SCENY

Rua Carlos de Carvalho 487

T-WO SPORTOWE „JUNAK”

Naczelna Raada Junaków
Rua Saldanha Marinho 964

KOLEGIUM IM. H. SIENKIEWICZA

Rua Ebano Pereira 502

TOW. IM. TADEUSZA KOŚCIUSKI — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA

Rua Ebano Pereira 502

T-WO SZKOŁY LUDOWEJ

Rua Colombo 68

STOWARZYSZENIE STUDENTÓW „SARMACJA”

Rua Brigadeiro Franco, 1853.

Redakcja miesięcznika „SARMATA”

Rua Dezembargador Motta 2187

DR. JAN GRABSKI

Rua 15 de Novembro 413 — I piętro, sala 7.

O Wolność Indyi

W Nowy Rok, w radjo londyńskim, pozwolił sobie „speaker“ (zapowiadacz) zwrócić z obelżywymi wyrazami o Polsce i Italji, zwąc te kraje krajami zaborczo-militarystycznymi, a zwłaszcza Polskę za rozdarcie „biednych Niemiec“ na dwie części „korytarzem“.

— Wywołało to natychmiastową interwencję Rządu Polskiego i minister spraw wewnętrznych Anglii musiał przeprosić naszego Ambasadora p. Skirmunta, za niepoczytalny wybryk — niedorozwiniętego „obrońcy uciśnionych ludów“. — Byłoby to zakończeniem sprawy, gdyby nie chodziło w tym wypadku o Anglików, którzy lubią wtrącać swoje trzy grosze do spraw najmniej ich interesujących, udawać humanitaryzm, oczywiście tylko tam, gdzie na tem można zarobić.

„Belki we własnym, a słomkę w oku bliźniego zobacz“ — mówi przysłowie, które do tych niepowołanych adwokatów „uciśnianych mniejszości narodowych w Polsce (?)“, zastosować można w całej rozciągłości.

Od szeregu lat trwa zacięta walka o wolność polityczną i ekonomiczną 320 milionowej rzeszy Hindusów, eksploatowanych, wyzyskiwanych i gnębiących przez Anglików.

Od szeregu lat, wolne Królestwo Irlandji, walczy na arenie parlamentarnej o samodzielnosc, o uniezależnienie się od Imperjum.

I tu, jak i tam, giną dziennie setki ofiar. Najwybitniejsi ludzie obu uciśnionych narodów giną w lochach więziennych lub pod kulami angielskich żołnierzy, i nikt nie ma prawa zwrócić im na to uwagi, bo utrzyma krótką odpowiedź: „to są sprawy wewnętrzne Anglii“.

Tylko do tego możemy dodać kilka słów: o ile sprawa 320 milionów hindusów jest sprawą wewnętrzną Anglii liczącej aż 40 milionów mieszkańców — to tembardziej sprawa 29 procent mniejszości narodowych w Polsce jest sprawą wewnętrzną Polski i wara wszystkim do wtrącania tam swego nosa.

— To wszystko co mieliśmy powiedzieć podając czytelnikom trochę wieści z bohaterkich i męczeńskich Indji.

— o —

Donoszą z Rangoom, że w wielu punktach Birmanji wybuchły rozruchy hindusów prowadzonych przez dwu duchownych braminów. Wysłane posiłki policyjne po krótkiej utarczce rozproszyły manifestantów.

Z Kalkuty donoszą o usiłowanej manifestacji przeciw angielskiej, którą policja i wojsko stłumiły aresztując około 100 osób.

W tem 40 kobiet wtrącono do więzienia.

Ze swej strony dodajemy, że angielskie metody zdobywcze nie wiele się różnią w Indjach od rządów czerezwyczajki rosyjskiej. Ghandi, wódz hindusów, zmienia tylko więzienia. Sekretarkę jego skazano na 6 lat więzienia, a zresztą niezliczona jest lista osób zamęczonych lub przepadłych bez wieści w tej walce o wolność.

Wielki wybór obrączek ślubnych własnego wyrobu po cenach

specjalnie zniżonych dla Polaków
NAPRAWA ZEGARKÓW KAŻDEGO TYPU
Zwracajcie się do:

RELOJOARIA PROGRESSO
PRAÇA TIRADENTES, 246

APTEKA TIRADENTES

Jedyna Polska Apteka w Kurytybie

— Drukarnia „GŁOSU PARAŃSKIEGO“ — rua 13 de Maio 367. Curitiba. —

A VENCEDORA

NAJWIĘKSZA POLSKA FABRYKA
CUKIERKÓW I KARMEŁKÓW
W NAJLEPSZYCH GATUNKACH.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A VENCEDORA“

Żądać w każdym sklepie polskim!

FRANCISZEK LACHOWSKI

CURITIBA — Rua Cabral, 451 — PARANA

MATRYMONIALNE

Poważny osobnik, Polak, trzeźwy, dobrego prowadzenia się, kawaler, rzemieślnik, poszukuje towarzyszek w wieku do lat 40, wdowy lub rozwódki, bezdzietnej lub z jednym dzieckiem — przystojnej. Cel matrymonialny. Bliższe informacje można otrzymać pod adresem: rua Mar. Floriano Peixoto 1097 listownie, lub osobiście w Red. „Głosu Parańskiego“ dla A. K. Dyskrecja zapewniona.

Café „ALHAMBRA“

Rua 15 de Novembro, 381

jest miejscem najbardziej uczęszczanem

przez członków Kolonji Polskiej

w Kurytybie.

Polski Sklep Jubilerski

Wielki wybór zegarków, obrączek, ślubnych, kosztowności po cenach specjalnie zniżonych dla rodaków.

Regulacja i reperacje zegarków

Pamiętaj zwracać się na rua 15 de Novembro 223.

PENSJONAT POLSKI

Fr. Stepińskieje,

gdzie można tanio, dobrze i wygodnie zamieszkać.

Rua Aquidaban, 275 — Kurytyba

„CASA MAX“

AVENIDA JOAO PESSOA, 10

Największy wybór artykułów kosmetycznych dla Pań i Panów.

Duży wybór pończoch i skarpetek we wszystkich gatunkach.

Ceny konkurencyjne.

Administracja tyg. „Głos Parański“ ożnamla niniejszem, że tylko trzy numery pisma zostaną przesłane jako okazowe. Kto w tym czasie nie opłaci prenumeraty nie będzie mógł nadal otrzymywać „Głosu Parańskiego“.

Aptekarz - KUNO KLEEMANN

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - za darmo

CURITIBA PRAÇA TIRADENTES Nr. 398 TELEFON Nr.

Czy złożyłeś już ofiarę na fundusz sprawozdankowy S. p. Tadeusza Chrostowskiego? — W przyjmuję i ogłasza Redakcja „Głosu Parańskiego“

Lista wpłat:

Red. i Adm. „Głosu Parańskiego“ 10
P. St. Zawadzki, zamiast życzeń noworocznych 10

Ostatnie wiadomości

Berlin. — Przybył dziś z wizytą do prezydenta Hindenburga książę Otto Habsburski kandydat do tronu Węgierskiego.

Nowy Jork. — Przegląd „Business Week“ publikuje dane o bezrobociu w Stanach Zjednoczonych, kalkulując cyfrę bezrobotnych na 15 milionów osób.

Dowodzi to, że przeszło 37 milionów osób, wliczając w to kobiety i dzieci, jest poszkodowanych i w nędzy z powodu kryzysu.

Madryt. — Donoszą z Sewilli, że dziś wieczorem w remizie tramwajowej wybuchły trzy bomby dynamitowe, wyrządzając ogromne szkody w taborze. Urzędnicy tramwajowi zdążyli uciec, zauważywszy podejrzanych osobników, którzy tam bomby ulokowali.

Jeden z nich został aresztowany przez policję, która wykryła i zabezpieczyła przed wybuchem jeszcze cztery bomby tej samej serii.

POCIECHA

— Jakaż jestem nieszczęśliwa! Mój mąż wyszedł na cały wieczór i nawet nie wrócił. —

— Pociesz się, kochanie. Byłabyś zadowolona, gdybyś jeszcze bardziej nieszczęśliwa, gdybyś miała dzieci.

DR. JAN SKAŁSKI

Lekarz — dentysta — przyjmuje w godzinach od 9-ej do 11-ej i od 13-ej do 19-ej.

— 801 rua Aquidaban 801. —

CASA DAS SEDAS

BRACI ZOGBI

przeniosła się

z ulicy Travessa Oliveira Bello

do nowego luksusowego lokalu przy

rua 15 de Novembro, 21

i poleca Szan. Klienci swe sklepy,

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECZY

Jakóba Prokopiaka

— Rua Riachuelo 305 —

Wykonuje solidnie ubiory męskie z własnych i powierzonych materiałów.

Chcesz mieć dobrze uszyte ubranie, zwróć się do zakładu kawiernego

Józefa Konfidery

Rua Saldanha Marinho 598